

Kazimierz Wiśniak

ŚCISZONYM GŁOSEM

DZIENNIKI 1956–2021



BIBLIOTHECA IAGELLONICA. FONTES ET STUDIA
T. 50

ŚCISZONYM GŁOSEM
DZIENNIKI 1956–2021

BIBLIOTHECA IAGELLONICA. FONTES ET STUDIA
T. 50

Kazimierz Wiśniak

ŚCISZONYM GŁOSEM

DZIENNIKI 1956–2021

Wstęp i opracowanie
Zdzisław Pietrzyk



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA



Kraków 2026

© Copyright by Zdzisław Pietrzyk, Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej,
Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2026

Redaktor serii
Zdzisław Pietrzyk

Komitet redakcyjny
Monika Jaglarz, Elżbieta Knappek, Lucyna Nowak, Jacek Partyka, Zdzisław Pietrzyk,
Remigiusz Sapa

Recenzent
Prof. dr hab. Józef Opalski

Redaktor prowadzący
Katarzyna Więckowska

Redakcja
Martyna Niewiadomska

Projekt okładki i skład
domenareklamy.pl

Ilustracje w książce są autorstwa Kazimierza Wiśniaka, jeśli nie zaznaczono inaczej

Publikacja sfinansowana przez Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej
z funduszu Anny Łysiak i Lidii Procyk.
Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym Nagrody Krakowa – Miasta Literatury UNESCO,
realizowanej przez Krakowskie Biuro Festiwalowe ze środków Gminy Miejskiej Kraków.



ISBN 978-83-67127-79-0 (druk)
ISBN 978-83-67127-80-6 (pdf)
ISBN 978-83-8368-384-3 (druk)
<https://doi.org/10.26106/9788367127806>
ISSN 1425-851X

UNIwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
al. Mickiewicza 22, 30-059 Kraków
<https://bj.uj.edu.pl>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA sp. z o.o.
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
e-mail: publishing@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Wstęp	7
Arka	17
Z PAMIĘTNIKA KAZIMIERZA WIŚNIAKA ROK 1956	25
1963	37
ROK 1964.....	39
ROK 1966.....	49
ROK 1969.....	65
ROK 1970.....	85
ROK 1971.....	93
ROK 1972.....	99
ROK 1973.....	103
1974	111
ROK 1975.....	113
NOWY ROK 1976	139
ROK 1977.....	181
ROK 1978.....	199
ROK 1979.....	251
ROK 1980.....	275
1981	343
1982	377
[1983]	387
ROK 2004.....	389
ROK 2005.....	397
ROK 2006.....	411
ROK 2007.....	425
ŚWINOUJŚCIE 2008 R.	437
[2010]	453
LUBIEWO [2011]	461
LUBIEWO [2012]	469
LUBIEWO [2013]	473
ROK 2015.....	477
[ROK 2016].....	481
[ROK 2017].....	489
ROK 2018 ŚWINOUJŚCIE	503
ROK 2019.....	513
ROK 2020.....	521
ROK 2021.....	541
Indeks osób.....	545


Wstęp

„Wiśniak mówi ściszym głosem do wrażliwych” – tak Andrzej Matynia scharakteryzował twórczość Kazimierza Wiśniaka na wystawie dokonań artystycznych scenografów w Galerii Krytyków w Warszawie w 1977 r. Ściszony głos jest zawsze intrygujący i wówczas dociera także do tych, którzy w natłoku wydarzeń i informacji nie zwracają uwagi na codzienność, na hałaśliwość, na ciągły pośpiech. Z postaci Wiśniaka zawsze promieniuje spokój, ale bardzo wyrazisty głos – głos, którego natychmiast się słucha. Jego opowieści są niezwykle barwne i urzekające – zawsze jest w nich pozytywnie nastawienie do ludzi, którzy są ich bohaterami.

Mój pierwszy kontakt z dziennikami, a w zasadzie z księgami zwanymi w dawnych czasach *silva rerum*, Kazimierza Wiśniaka to natychmiastowa fascynacja materiałem w nich zawartym – zapiski codzienne są najmniej rzucającymi się w oczy składnikami tego bezcennego materiału do dziejów kultury polskiej i Krakowa drugiej połowy XX wieku. Tekst wprowadza nas do życia osobistego jednego z najważniejszych twórców polskiej scenografii tego okresu, współzałożyciela Piwnicy pod Baranami, realizatora ponad 250 projektów scenograficznych, za które otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Codzienność spletała się z teatrem, a rysunek i malarstwo stały się opoką dla wspaniałych scenografii, a później nieustającym sposobem na życie. Opisowe partie tekstu tworzone są z pasją, oczami artysty, co widać zwłaszcza w zapiskach z okresu, kiedy Wiśniak nie brał już czynnego udziału w zorganizowanym życiu artystycznym. Zdania i słowa są niczym szkice jego oryginalnej kreski, jaką posługuje się w swoich rysunkach i obrazach. Zapisywał gesty czasu, zatrzymał ulotne wrażenia okresu zmieniających się zwyczajów i mód, a w końcu okresu pandemii.

Przeglądając te kroniki, zagłębiały się w kulisy fascynującego świata sztuki teatralnej widzianej oczami jego twórcy, który odsłania to, czego jako widzowie nie jesteśmy w stanie zobaczyć. Teatr to życie Kazimierza Wiśniaka, a w teatrze jako scenograf zajmuje zawsze miejsce podstawowe, dając grunt, opokę pod odbiór każdej sztuki. Przygotowanie spektaklu zaczyna się od konsultacji reżysera ze scenografem. Praca scenografa wprowadza w nastrój przedstawienia i zwykle decyduje o tym, jakie początkowe wrażenie odniesie widz¹. Wiśniak napisał m.in. o tym, jak scenografia

¹ K. Wiśniak, *Z życia scenografa*, oprac. i wstęp M. Klotzer, A. Zdybalska, Kraków 1998.



kształtuje wyobrażenie o scenie teatralnej: „Nędza przysypana śniegiem zamienia się w poetycką bajkę”. To krótkie zdanie wskazuje, jak wyjątkową sztuką jest scenografia. Artysta ukierunkowuje odbiór sztuki, jego pomysł i praca zmieniają zwykły plan w przestrzeń ciekawą, intrygującą. A jednak mimo swojej pozycji scenograf postrzegany jest jako osoba drugoplanowa.

Autor w swoich zapiskach, których nie prowadził codziennie ani systematycznie, wydarzenia ze swojego życia i z otaczającego go środowiska artystycznego Krakowa relacjonował niezwykle rzeczowo, a jednocześnie empatycznie – można powiedzieć, że ściszym, łagodnym głosem. Poznajemy Wiśniaka nie tylko jako artystę scenografa, malarza, rysownika, lecz także wnikliwego obserwatora, czasem ironicznego, czasem zdystansowanego wobec otoczenia. Wiśniak mimo wielu różnych i nieoczekiwanych zdarzeń związanych z jego pracą scenografa zawsze pisze z niezwykłą wprost dobrocią i jeśli pojawiają się krytyczne uwagi, to wyłącznie do sytuacji z jego punktu widzenia niekomfortowych, przekraczających jego poczucie taktu i sprawiedliwości. *Dzienniki* to kopalnia wiadomości źródłowych o dziejach Krakowa, a przede wszystkim o teatrach i artystach. Wprowadzają w atmosferę artystyczną Krakowa – atmosferę bohemy, świata pełnego papierosowego dymu, rozmów do białego rana... Zanurzamy się w rytm życia artystów teatralnych i ich codzienność w okresie jakże dziś niezrozumiałym dla młodego pokolenia. A codzienność w życiu Wiśniaka była i jest spleciona ze sztuką.

Kazimierz Wiśniak jest od ponad 70 lat związany z Krakowem, ale urodził się i wychował w Łodzi. Po ukończeniu szkoły podstawowej i Liceum Budowlanego w Łodzi, w którym zapoznał się z podstawami architektury, został skierowany do pracy przy budowie kinoteatru w nadgranicznym miasteczku Gubin, zrujnowanym w czasie wojny. Kraków dla Wiśniaka był miastem-legendą, miastem marzeń. Zafascynował się nim już w dzieciństwie po lekturze książki Ambrożego Grabowskiego *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*. Miasto królów polskich dla patriotycznych mieszkańców zaboru rosyjskiego, a później II Rzeczypospolitej było miejscem pielgrzymek narodowych. Adam Wiśniak, ojciec Kazimierza, zamierzał wybrać się tam z całą rodziną, ale wojna pokrzyżowała jego plany. Pragnienie zobaczenia Krakowa przetrwało jednak w duszy młodego Kazimierza. Po roku pracy „zaopatrzonej w zarobioną w Gubinie gotówkę pozwoliłem sobie na pierwszą w życiu podróż powietrzną”².

Wiśniaka zafascynował fakt, że Pablo Picasso dopiero w wieku 67 lat pierwszy raz podróżował samolotem, o czym przeczytał w „Przekroju”. Dlatego sam postanowił nie

² Tamże, s. 41.



pojechać do Krakowa, ale doń polecieć, i „spełniło się marzenie wielu lat”³ – zobaczył Kraków najpierw z lotu ptaka. Bez większych przygotowań przystąpił do egzaminu na Akademię Sztuk Pięknych i rozpoczął studia na Wydziale Architektury Wnętrz. Jak napisał we wspomnieniowej książce *Z życia scenografa*, wraz z gronem bliskich przyjaciół, w tym Aliną Kalczyńską, Andrzejem Kreütz-Majewskim, Wiesławem Dymnym i Krzysztofem Żrałkiem, poza programem studiów oddawali się twórczości artystycznej. W 1957 r. przeniósł się na Wydział Scenografii, na którym z Andrzejem Kreütz-Majewskim studiowali tylko we dwóch. Studia zakończył dyplomem z wyróżnieniem w 1959 r.

W okresie studiów działał bardzo aktywnie na niwie artystycznej i organizacyjnej. Jako student publikował w „Przekroju” swoje rysunki, co przyniosło mu duży rozgłos i... dodatkowe pieniądze na utrzymanie. Jednym z najważniejszych osiągnięć Wiśniaka z pierwszych lat życia w Krakowie jest współzałożenie i współtworzenie Piwnicy pod Baranami (co zostało w *Dziennikach* przedstawione). Pisał teksty do wystąpień, rysował, malował, współuczestniczył w organizowaniu imprez, ale nigdy nie pokusił się, by wystąpić przed publicznością jako aktor – „nigdy tam nie występowałem, bo bym się spalił ze wstydu”⁴. Wkład intelektualny Wiśniaka w powstanie i utrwalenie działalności Piwnicy pod Baranami jest ogromny, a osoby wokół niej skupione wciąż kontynuują tę działalność. Szczególnie zaangażowany był w ciągu trzech pierwszych lat jej istnienia, po 1959 r. i wyjeździe z Krakowa relacje nieco osłabły, ale związane przyjaźnie powodowały, że Wiśniak dalej żył życiem Piwnicy i Piwniczian. W 1980 r. namalował w Piwnicy pod Baranami fresk, którego powstawanie opisał w swoich *Dziennikach*.



Po zakończeniu studiów scenograficznych w październiku 1959 r. został zatrudniony na najbliższe cztery lata w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Pierwszym poważnym zadaniem była scenografia do sztuki Jerzego Broszkiewicza *Jonasz i błazen*. Praca w Katowicach nie przerwała bliskich kontaktów Wiśniaka z Krakowem. Bywał często pod Wawelem, a do Katowic przyjeżdżali jego przyjaciele związani m.in. z Piwnicą pod Baranami. W 1961 r. rozpoczął współpracę z Henrykiem Tomaszewskim i jego Teatrem Pantomimy. Współpraca ta przerodziła

³ Tamże.

⁴ Z. Ratajczak, *Kazimierz Wiśniak. Czarodziej z podwórka*, Kraków 2019, s. 63.



się w wieloletnią przyjaźń, co skutkowało licznymi pracami scenograficznymi do sztuk przygotowanych przez Tomaszewskiego. Wspólnie stworzyli też Miejskie Muzeum Zabawek w Karpaczu – Henryk Tomaszewski przekazał swoje zbiory miastu, a Kazimierz Wiśniak zaprojektował gabloty i aranżację tego niezwykłego miejsca.

Od 1963 r. już na stałe związany był z Krakowem. W latach 1963-1972 formalnie był zatrudniony jako scenograf w Teatrze Słowackiego, a w latach 1972-1981 w Starym Teatrze. W 1981 r. został kierownikiem artystycznym krakowskiego Teatru Bagatela, by w 1982 r. objąć jego dyrekturę i kierować nim do 1986 r.⁵ Wiśniak jako scenograf zapraszany był do realizacji sztuk przez najwybitniejszych reżyserów w teatrach niemal całej Europy. Wiele z tych realizacji znajduje odbicie w prezentowanych *Dziennikach*. Opisuje współpracę m.in. z Konradem Swinarski (zarówno w Polsce, jak i w Niemczech i Związku Radzieckim) i Jerzym Jarockim.

Kazimierz Wiśniak wiele podróżował: w 1964 r. przebywał na stypendium w Paryżu, a w dwa lata później we Włoszech, od końca lat 60. XX wieku często bywał poza granicami Polski jako scenograf sztuk wystawianych w Niemczech, zarówno Wschodnich, jak i Zachodnich, oraz Danii, Norwegii, Bułgarii, Związku Radzieckim. Zachowane notatki są niezwykle ciekawe, ponieważ w okresie PRL-u podróżowanie poza granice państwa było niezwykle utrudnione z uwagi na żelazną kurtynę. Wielu ówczesnych ludzi kultury i nauki po wyjeździe na tzw. zachód już tam pozostawało, ale nie Wiśniak. W czasie pierwszego pobytu w Paryżu 26 stycznia 1964 r. zapisał: „Namawiają mnie gorąco, abym został. To przecież bez sensu”. Wbrew twierdzeniom niektórych krytyków i publicystów ówczesnego życia kulturalnego pokazał, że w kraju też można dokonać wielu wspaniałych dzieł artystycznych, nie trzeba opuszczać podwawelskiego grodu.

Działalność scenograficzną zakończył u schyłku lat 90. XX w. Odszedł od pracy systematycznej w teatrze, ponieważ ciągle napięcie, terminowość i pośpiech zaczęły go męczyć. Po latach niezwykle absorbującej pracy scenograficznej w teatrach oddał się twórczości artystycznej w zakresie malarstwa, pisania oraz aktywności w społecznościach tzw. małych ojczyzn. Po zbudowaniu w Lanckoronie domu stał się propagatorem tej urokliwej miejscowości położonej na południe od Krakowa. Jednymi z pierwszych mieszkańców domu były biedronki, które stały się jego znakiem rozpoznawczym – to biedronką sygnuje swoje rysunki i inne dzieła. W grudniu 2016 r. na wystawie jego prac w Bibliotece Jagiellońskiej zatytułowanej „Życie jest piękne

⁵ Zofia Ratajczak w aneksie nr VIII na podstawie m.in. świadectw pracy sporządziła „Wykaz stałych miejsc pracy Kazimierza Wiśniaka” – zob. Z. Ratajczak, dz. cyt., s. 371.

i chwałę to sobie” elementem poczęstunku był tort w kształcie biedronki, który wywołał u Wiśniaka wzruszenie.

Lanckorona przez długie lata była dla Wiśniaka miejscem odpoczynku i pracy. Zaaptychał się z jej mieszkańcami, a razem z nim na wypoczynek przybywali inni artyści i ludzie kultury. Tam znajdował spokój i natchnienie do niezwykle intensywnej pracy scenograficznej, artystycznej, pisarsko-publicystycznej. W latach 1994-2017 był redaktorem „Kuriera Lanckorońskiego”, w którym „spełnia funkcje kurierskie, coś przywozi, odwozi, przesyła, przekazuje i odbiera. Przede wszystkim zbiera materiały, redaguje, pisze, rysuje, ilustruje, sprawozdaje, zachęca, edukuje, daje upust słusznemu niezadowoleniu i chwali...”⁶. Dzięki swojej szacie graficznej i zawartości jest unikatowym periodykiem, któremu kształt i ducha nadał Wiśniak. Lanckorona stała się niezwykle ważna w jego życiu, został jednym z najlepszych znawców jej dziejów, kultury i... ludzi. Malował, rysował i pisał o Lanckoronie. Wprowadzał baśniowe tony do swoich obrazów, rysunków i publikacji, aż w 2016 r. został królem krasnali w Lanckoronie. W dwa lata później darował Lanckoronie swoje zbiory – meble, sprzęty, dzieła sztuki, rysunki, rzeźby, obrazy, część swojej biblioteki i drobiazgi, które zbierał w całej Europie. 29 września 2018 r. przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Lanckoronie uroczystie otworzono Salę Zbiorów Kazimierza Wiśniaka, która dodatkowo przyciąga turystów. Lanckorona to miejsce szczególne dla Wiśniaka, a Wiśniak jest szczególną osobą dla niej, jest bowiem Honorowym Obywatel Lanckorony i Pierwszym Aniołem Lanckorony.

Po zakończeniu ścisłej współpracy z teatrem nie tylko malował i rysował, lecz także zaczął pisać książki – książki autobiograficzne, których lektura jest pasjonująca. W 1998 r. ukazała się jego autobiograficzna opowieść *Z życia scenografa*, a później wspaniale pod względem edytorskim wydana książka *Życie ze sztuką splecione*⁷. Kolejne pozycje jego autorstwa to m.in. *Anioł w miasteczku*⁸, *Opowieści z Lanckorony i okolic*⁹, *Powietrzny w Lanckoronie. Historia letniska*¹⁰, *Wśród ludzi i zwierząt Lanckorony*¹¹, *Izdebnik w legendzie*¹², *Historia Kalwarii Zebrzydowskiej w obrazach. Oczyami Kazimierza Wiśniaka widziana i Jego ręką narysowana*¹³, *Ładne kwiatki*¹⁴. Jako ilustrator Wiśniak zasłynął już w okresie studiów, kiedy jego rysunki były publikowane

⁶ Tamże, s. 144.

⁷ Kraków 2012.

⁸ Kraków 2014.

⁹ Kraków 2015.

¹⁰ Kraków 2008.

¹¹ Kraków 2013.

¹² Kraków 2016.

¹³ Kraków 2021 – redakcja i wybór A. Bucki.

¹⁴ Kraków 2024.

w „Przekroju”. W jego dorobku jest kilkadziesiąt książek, do których wykonał ilustracje, poczynając od dzieła Joanny Olczak-Ronikier *Piwnica pod Baranami czyli koncert ambitnych samouków*¹⁵.

Ostatnie kilkanaście lat działalność Wiśniaka to aktywność w Rycerskim Zakonie Bibliofilskim z Kapitułą Orderu Białego Kruka. W 2008 r. za pośrednictwem Jerzego Dudy, Wielkiego Mistrza tego bibliofilskiego towarzystwa, stał się jego sympatykiem. Już w roku następnym został włączony w grono zakonne jako Dostojna Makulatura, by w 2010 r. za zasługi zostać podniesionym do godności Brata Miniaturzysty. Wiśniak od 2009 r. na większość „zmyszeń”, czyli spotkań bibliofilów, przygotowuje oryginalne zaproszenia, które same w sobie są dziełami sztuki.



¹⁵ Warszawa 1997. Zob. wykaz książek ilustrowanych przez K. Wiśniaka: Z. Ratajczak, dz. cyt., aneks V, s. 356-357. Na s. 357 znajduje się wykaz plakatów autorstwa K. Wiśniaka.



Kazimierz Wiśniak całe życie tworzył obrazy – scenografią, rysunkiem, malarstwem. W swoich dziennikach tworzy je słowem. Zapiski obejmujące ponad sześćdziesiąt lat prowadzą czytelnika przez powojenny Kraków, narodziny Piwnicy pod Baranami, kulisy pracy teatralnej i spotkania z wybitnymi artystami. Codziennosc splata się tu z historią sztuki, a krótkie, pozornie ulotne notatki stopniowo układają się w wielowymiarowy, żywy portret środowiska artystycznego, które współtworzyło powojenną kulturę polską.

Pisane „ściszonym głosem”, z charakterystyczną dla autora ironią i czułością wobec ludzi, dzienniki łączą obserwację obyczajową, refleksję o sztuce i osobiste wspomnienia. Wśród zapisków pojawiają się liczne postaci świata kultury – artyści, reżyserzy, aktorzy i przyjaciele autora – a także rysunki, fotografie i materiały dokumentujące epokę.

Publikacja jest cennym źródłem wiedzy o dziejach teatru i kultury, a zarazem fascynującą opowieść o życiu splecionym ze sztuką.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

ISBN 978-83-8368-384-3



9 788383 683843